

Sygn. akt I ACa 317/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1786/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 20.000 zł podwyższa do kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych);**
- 2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie oraz w całości apelację strony pozwanej;**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego ani kosztami sądowymi;**
- 4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty sądowej, od której powód został zwolniony.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik SSO Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 317/18

UZASADNIENIE

Powód T. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...)S.A. z siedzibą w W.: kwoty 500.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 799.500 złotych tytułem odszkodowania. Powód wniósł również o ustalenie, że strona pozwana będzie odpowiedzialna na przyszłość za dalsze szkody, które mogą powstać u niego w związku z uszkodzeniem ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż w dniu 11 czerwca 2001 roku w miejscowości M. miał miejsce wypadek, w którym uczestniczył jako pasażer samochodu marki (...) nr rej. (...). Kierowca oraz pozostali pasażerowie zginęli w wyniku wypadku. Powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i ran tłoczono – płatowych okolicy skroniowej ciemieniowej lewej, wstrząśnienia mózgu, złamania żeber od V-tego do IX-go przykręgosłupowo po stronie lewej, krwiaka i odmy opłucnowej po stronie lewej, licznych stłuczeń i otarć naskórka powłok twarzy, klatki piersiowej, brzucha i kończyn, a nadto wielogodzinnej utraty przytomności i uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Po wypadku powód przebywał na Oddziale(...) Szpitala (...) w P. do dnia 28 czerwca 2001 roku. W stosunku do powoda dwukrotnie wydano orzeczenie o stopniu niepełnosprawności na łączny okres od 11 czerwca 2001 roku do 31 stycznia 2005 roku.

Po wypadku powód podjął leczenie psychiatryczne; rozpoznano u niego zespół pourazowy, zespół depresyjny, a nadto zaburzenia psychotyczne i psychozę reaktywną. Od czasu wypadku powód uskarża się na stany depresyjne i silne lęki, stale odczuwa zmęczenie, ma problemy z koncentracją uwagi i zapamiętywaniem, nie ma ochoty na kontakty towarzyskie i brak mu motywacji do życia. Występują u niego myśli rezygnacyjne, zaburzenia snu, spowolniony tok myślenia, zaburzenia libido, spadek aktywności, samorzutności, intencjonalne poczucie beznadziejności w powiązaniu z niską samooceną. Wskazał, że nie radzi sobie ze swoimi obowiązkami, odczuwa poczucie winy i przygnębienia, w relacjach z innymi ludźmi jest podejrzliwy i nadmiernie wrażliwy, cechuje go apatia, obojętność i poczucie bezwartościowości. Powód był także badany przez lekarza neurologa oraz lekarza chirurga, którzy rozpoznali u niego bóle głowy o charakterze hemikranii, nadwrażliwość sensoryczno – motoryczną, zaburzenia ostrości wzroku, mioklonnie przydenne, jakościowe zaburzenia snu utrudniające koncentrację i prawidłowe funkcjonowanie, okresowe perestazje z w zakresie dłoni prawej, pourazową postępującą dyskopatię w zakresie kręgosłupa szyjnego C2-C4 oraz lędźwiowego L2-S1, zaburzenia czucia powierzchownego w zakresie dłoni prawej palca IV i V, zaburzenia chodu z tendencją do rotacji bocznej, pourazowe uszkodzenie nerwu barkowo – ramiennego w przebiegu mięśnia najszerzego grzbietu. Stwierdzono, że powód przebył uszkodzenie mięśnia najszerzego grzbietu po lewej stronie z uszkodzeniem nerwu piersiowo – grzbietowego lewego, który odpowiada za unerwienie w/w mięśnia. Stosowanie do wniosków tych opinii doznane schorzenia spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 46%. Powodowi zalecono stałe leczenie neurologiczne, psychiatryczne, ortopedyczne, okulistyczne oraz rehabilitację w zakresie układu ruchu.

Powód podał że od 3 lutego 2003 roku do 17 lutego 2003 roku przebywał na obserwacji sądowo-psychiatrycznej , gdzie rozpoznano u niego psychozę reaktywną BNO – wielopostaciowe zaburzenia psychotyczne, przewlekły zespół depresyjno – lękowy o etiologii pourazowo – reaktywnej. Zaistniałe skutki wypadku powód odczuwa do dnia dzisiejszego.

W wypadku z dnia 11 czerwca 2001 roku powód stracił trzech bliskich znajomych, co w oczywisty sposób rzutuje na skalę krzywdy T. P., który bardzo długo nie mógł dojść do siebie z tego powodu i do dnia dzisiejszego nie powrócił do stanu zdrowia psychicznego sprzed wypadku. W późniejszym okresie powód podjął dwie próby ukończenia studiów, co jednak zakończyło się niepowodzeniem.

Uzasadniając żądanie o zapłatę odszkodowania powód wskazał, że w dniu wypadku podróżował z P. H. (1), I. K. i W. K., z którymi (oraz z U. F.) uczestniczył w działaniach mających na celu uruchomienie elektrowni wiatrowej na (...). W trakcie wypadku całość przewożonej dokumentacji uległa zniszczeniu a z uwagi na śmierć wyżej wymienionych osób dalsze prowadzenia działań okazało się niemożliwe. Jeszcze przed wypadkiem uzgodnił z W. K., że powód zostanie zatrudniony w Fundacji (...) z pensją o równowartości 900 euro. Tym samym powód z chwilą zdarzenia z 11 czerwca 2001 roku powód poniósł także szkodę w postaci lucrum cessans, albowiem gdyby nie wypadek pracowałby przy pionierskiej inwestycji z wynagrodzeniem wynoszącym obecnie 5 330 złotych miesięcznie, co w przeciągu 12 lat (od

lipca 2001 roku) stanowi łącznie 799 500 złotych. Z ostrożności procesowej powód podniósł, że na skutek dolegliwości jakie towarzyszą mu po wypadku nie jest w stanie podjąć żadnej pracy; problemy z koncentracją i nawracające stany depresji uniemożliwiają mu normalne funkcjonowanie. Powód utracił zarobki równe co najmniej najniższej pensji krajowej za okres od lipca 2001 roku do dnia wniesienia (rozszerzenia) pozwu, w łącznej w kocie 184 014 złotych.

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 7 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i ból oraz odszkodowania. Zdaniem strony powodowej powyższa kwota stanowi rażące poszkodowanie interesów powoda. Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za szkodę i schorzenia wynikłe na skutek wypadku, w którym powód stał się poszkodowany, ponieważ istnieje prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości innych obrażeń i urazów niż te dotychczas wykryte.

W odpowiedzi na pozew(...) spółka akcyjna wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że udzielała wówczas ochrony ubezpieczeniowej z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych posiadaczowi pojazdu marki (...)o nr rej. (...) – M. F., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i na skutek przejechania na przeciwległy pas ruchu zderzył się czołowo z nadjeżdżającym (...)a którego pasażerem był powód T. P.. M. F. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego wJ. Wydział z dnia 10 września 2002 roku, sygn. akt (...). W toku postępowania likwidacyjnego w oparciu o przeprowadzone badanie lekarskie, w którym stwierdzono u powoda 10,5 punktowy uszczerbek na zdrowiu, wypłacono mu 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W badaniu ujawniono przebyty uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, złamania żeber VI-IX po stronie lewej z odmą wewnętrzną, a leczenie zakończono 28 lutego 2001 roku.

Przyznania wyższego zadośćuczynienia aniżeli to wypłacone przez pozwanego nie uzasadnia okoliczność że w wypadku zginęła trójka znajomych powoda, gdyż co do zasady zadośćuczynienie z tego tytułu przysługuje tylko na wypadek śmierci osoby najbliższej, z którą prowadzi się wspólne gospodarstwo domowe. W odniesieniu zaś do roszczenia o naprawienie szkody pozwany podniósł, że powód nie wykazał ażeby w chwili zdarzenia pracował i wskutek wypadku utracił pracę. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków za okres przekraczający trzy lata wstecz od doręczenia wezwania do zapłaty.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 22 listopada 2017 roku, sygn. akt I C 1786/09 zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 września 2009 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Sąd I instancji nie obciążył powoda kosztami procesu. Przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz pełnomocnika powoda kwoty 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny.

Powód T. P. ma obecnie (...) lat. Od jedenastego miesiąca życia miewał okresową utratę przytomności, pozostawał pod opieką neurologa, zażywał (...)do V-VI klasy podstawowej. W wieku 3 lat wypił kwas siarkowy z akumulatora, przez miesiąc był w szpitalu; w tym czasie zachorował na zapalenie miedniczek nerkowych. W dzieciństwie był leczony na padaczkę.

W 1996 miał miejsce wypadek – powód jadąc na rowerze wjechał w tramwaj w wyniku czego doznał urazu głowy, która musiała zostać zszyta; uciekł ze szpitala. W przeszłości powód był leczony i hospitalizowany psychiatrycznie. Przed wypadkiem powód studiował elektrotechnikę na Akademii (...) w K., następnie zaczął prowadzić własną działalność gospodarczą - firmę komputerową w związku z czym przerwał studia na trzy lata. W tym okresie, tj. między 1998 do 2000 roku odbywał karę w zakładzie karnym; z uwagi na szok w warunkach w jakich się znalazł powód cierpiał na depresję; w ramach protestu przez okres 2 miesięcy przestał jeść. Po wyjściu z więzienia podjął studia na kierunku informatyka, których także nie ukończył oraz w dalszym ciągu prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...)

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ponadto prowadził współpracę z firmą (...). Obroty spółki powoda osiągały wysokość rzędu 100 000 złotych w skali roku; od 2 do 5 000 złotych miesięcznie.

W dniu 25 lutego 1999 roku, w toku postępowania przygotowawczego biegli wydali opinię sądowo – psychiatryczną w której wskazali, iż powód nie jest osobą chorą psychicznie ani też upośledzoną umysłowo, a aktualny stan psychiczny wskazuje na istnienie u badanego objawów zespołu depresyjnego jako wyrazu wydłużonej reakcji depresyjnej. W kolejnej opinii z dnia 3 marca 1999 roku biegli rozpoznali u niego reakcję nerwicową typu depresyjnego.

Od 2000 roku powód wraz z P. H. (1), I. K. i W. K. brali udział w przedsięwzięciu mającym na celu stworzenie elektrowni wiatrowej w miejscowości B. na(...). Inwestycja miała być w głównej mierze finansowana przez Fundację (...), założoną przez spółkę (...) z siedzibą w J. z ramienia której występowała obywatelka Niemiec - U. F., a także z kapitałów obcych i z funduszy unijnych. Wszystkie wyżej wymienione osoby asystowały w procesie projektowania inwestycji, która miała opiewać łącznie na 350 000 000 EURO – P. H. (1) – adwokat zajmował się uzyskaniem pozwolenia na budowę; I. K. była ekonomistką i decydowała w kwestii finansowych, a W. K. był sekretarzem fundacji na terenie Polski. W dniu 11 czerwca 2011 roku w miejscowości M. miał miejsce wypadek, w którym uczestniczył jako pasażer samochodu marki (...) nr rej. (...). Powód wraz z przyszłymi współpracownikami podróżował w celu uzyskania pozwolenia gminy na lokalizację. Kierowca samochodu oraz pozostali pasażerowie - P. H. (1), I. K. i W. K., zginęli w wyniku wypadku. Inwestycja nie była na zaawansowanym etapie – główny projekt stanowiący podstawę do uzyskania dofinansowania z Funduszy Europejskich nie został jeszcze wykonany; I. S. wykonał jedynie wstępne opracowania do uzyskania warunków budowy i lokalizacji elektrowni wiatrowej. Środki finansowe na podjęcie działań w celu uzyskania pozwolenia na budowę przekazywała U. F. z dotacji unijnych uzyskanych przez Fundację. Z ustnych ustaleń wynikało, że powód miał zostać zatrudniony przy inwestycji z ramienia fundacji i otrzymywać wynagrodzenie w wysokości od 900 do 1 500 euro miesięcznie. Formalnie umowa nie została jednak zawarta; nie jest też wiadome jakie konkretnie czynności miał wykonywać powód w ramach umowy o pracę; pierwsze wynagrodzenia miało zostać wypłacone dopiero z chwilą stawiania pierwszych wiatraków.

Po wypadku powód trafił na Oddział (...) Szpitala (...) w P., gdzie przebywał do dnia 28 czerwca 2001 roku. W następstwie zdarzenia z dnia 11 czerwca 2011 roku powód T. P. doznał następujących uszkodzeń ciała: stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, raną tłuczoną głowy okolicy skroniowej lewej, stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, złamania żeber od VI-tego do IX-go po stronie lewej, odmy opłucnowej lewostronnej, stłuczeniu brzucha po stronie lewej i urazu wielomiejscowego. Powód doznał 30% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu: odmy opłucnej lewostronnej (10%), złamania żeber od VI-tego do IX-go po stronie lewej z niewielkimi zniekształceniami w miejscu zrostu (10%), blizn szpecących (10%).

Powód nie pamięta okoliczności wypadku w którym brał udział, bezpośrednio po nim kilkakrotnie utracił przytomność. Samo zdarzenie było dla niego ciężkim przeżyciem; od tamtej pory nie jest w stanie się odnaleźć. Odsunął się od ludzi, przestał utrzymywać z nimi kontakt. Powód odczuwał dolegliwości bólowe w związku z przedmiotowym wypadkiem przez okres 6 miesięcy; przez dwa tygodnie opiekowała się nim rodzina – powód zachowywał się nieracjonalnie. Brak jest jakichkolwiek podstaw aby z doznanymi obrażeniami wiązać jakiekolwiek ryzyko negatywnych zmian zdrowotnych w przyszłości. Powód w związku z wypadkiem nie utracił zdolności do pracy, w pełni powrócił do zdrowia.

Nie ma podstaw aby stwierdzić u powoda zanik mięśnia najszerzego grzbietu i wiążąc to z krytycznym wypadkiem. Brak jest również podstaw aby twierdzić, że powód w związku z wypadkiem doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym, bowiem dolegliwości natury psychiatrycznej występowały u powoda w okresie znacznie poprzedzającym przedmiotowy wypadek, były powodem podjęcia przez niego próby samobójczej, 3-miesięcznej hospitalizacji w szpitalu psychiatrycznym w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym. Stwierdzona dekompensacja psychotyczna przy przyjęciu do szpitala nie jest wynikiem doznanych obrażeń, bowiem przy przyjęciu i w trakcie hospitalizacji nie stwierdzono jakichkolwiek wykładników urazu czaszkowo – mózgowego (brak wykładników zmian pourazowych w CT mózgowia oraz jakichkolwiek zmian w badaniu neurologicznym). U powoda nie stwierdzono zespołu pourazowego i zaburzeń

poznawczych z nim związanych ani też objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Nie ma też podstaw do rozpoznania u powoda encefalopatii.

Po zdarzeniu powód nie podjął żadnej pracy. Lokalne biuro fundacji w J. zostało opróżnione z dokumentów. Inwestycja nie była kontynuowana. Od czterech lat prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, jednakże cały czas korzysta z pożyczek.

Wyrokiem z dnia 19 września 2002 roku Sąd Rejonowy w J., sygn. akt(...) uznał M. F. za winnego spowodowania w dniu 11 czerwca 2001 roku wypadku komunikacyjnego i wymierzył mu karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Powód podjął leczenie psychiatryczne, psychologiczne i neurologiczne. Ponadto był badany przez lekarza ortopedę i traumatologię narządu ruchu. Decyzjami z dnia 2 stycznia 2003 roku i 15 lutego 2005 roku powoda zaliczono do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Obecnie jak podaje powód – ma uszkodzone unerwienie mięśnia grzbietowego oraz kłopoty z kręgosłupem; cierpnie mu ręka, ma zaburzenia widzenia prawym okiem, zachwiania równowagi, bóle głowy, choruje na nerwice. Ma kłopoty z szybką analizą informacji, trudność sprawuje mu pisanie programu.

Stronę pozwaną - (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. łączyła z M. F. – posiadaczem pojazdu uczestniczącym w wypadku w dniu 11 czerwca 2001 roku umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkody wyrządzone wypadkiem komunikacyjnym z dnia 11 czerwca 2001 roku spowodowanym przez M. F. i przyznała powodowi kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za częściowo uzasadnione, jako znajdujące oparcie w treści art. 436 k.c. w zw. z art. 445 k.c., jak też w treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie budzi wątpliwości, nie jest też kwestionowana przez samą pozwaną.

Sąd Okręgowy uznając, że powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł i uwzględniając wpłaconą już kwotę 10.000 zł zasądził dodatkowo 20.000 zł stwierdzając, iż jest ona adekwatna do poniesionej przez niego krzywdy. Zaznaczył przy tym, że zły stan psychiczny, na który powoływał się T. P., nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, w którym powód uczestniczył albowiem zaburzenia psychiczne występowały u powoda jeszcze przed zdarzeniem.

Oddalając w całości roszczenie o zapłatę odszkodowania za utracone korzyści Sąd I instancji przyjął, że utracone korzyści w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. muszą być wykazane z wysokim stopniem prawdopodobieństwa. Wynagrodzenie powoda było uzależnione od zrealizowania inwestycji i uruchomienia pierwszego wiatraka. Zdaniem Sądu po wypadku istniała możliwość kontynuowania inwestycji z udziałem powoda i I. S., który miał stworzyć końcowy projekt. O tym, że inwestycja nie będzie kontynuowana zadecydowała samodzielnie U. F. jako osoba reprezentująca fundację i spółkę – działając pod wpływem emocji wywołanych informacją o wypadku- jedna to jej decyzja pozbawiła powoda możliwości zatrudnienia.

W ocenie Sądu, budowanie związku przyczynowego między wypadkiem komunikacyjnym, a utratą potencjalnie możliwych do osiągnięcia dochodów, a nieosiągniętych na chwilę zdarzenia, jest zbyt daleko idące.

Oddalając powództwo w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej, Sąd Okręgowy uznał, że ze względu na fakt, że powód po sześciu miesiącach rekonwalescencji w pełni powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku, roszczenie to jest nieuzasadnione.

Od powyższego wyroku apelacje wniosły obie strony.

T. P. zaskarżył wyrok w części, w odniesieniu do punktu II w całości, zaś w punkcie III w zakresie w jakim Sąd I instancji nie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego. Powód wydanemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego:

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 289 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosków dowodowych powoda z przesłuchania jego lekarza prowadzącego, ustnych wyjaśnień biegłych z prawem do zadawania pytań, przez strony i dowodu z innego zespołu biegłych dla wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy złożoną do akt opinią, a materiałem faktycznym zebrany w sprawie, w szczególności z szeregu diagnoz medycznych odmiennych od wniosków opinii ZMS zgłoszonych na okoliczności istotne w sprawie i zamknięcie rozprawy;

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności w zakresie realnych możliwości kontynuowania inwestycji wiatrakowej i co za tym idzie realnych możliwości zatrudnienia powoda, oraz oparcie orzeczenia wyłącznie na opinii ZMS, z pominięciem pozostałej dokumentacji medycznej.

Powód wskazał także na naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 361 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, a utratą możliwości zatrudnienia powoda w firmie wiatrakowej, pomimo iż decyzja głównego inicjatora inwestycji będącego obcokrajowcem była wywołana tylko i wyłącznie śmiercią osób organizujących inwestycję w Polsce, których wiedza i doświadczenie miały decydujące znaczenie dla powodzenia realizacji;

- art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie wyliczenia odszkodowania za niemożność zatrudnienia wobec śmierci organizatorów inwestycji i jej przerwania;

- poprzez nieobjęcie odszkodowaniem wykazanych w aktach wydatków na leczenie;

- art. 445 k.c. poprzez ustalenie wysokości zadośćuczynienia nieadekwatnie do poniesionej przez powoda krzywdy;

- art. 415 k.c. poprzez pominięcie przy zasądzeniu odszkodowania kosztów leczenia po wypadku (lekarze, lekarstwa).

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 448.200 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami zwłoki oraz za opóźnienie liczonymi od dnia 12 września 2009 roku do dnia zapłaty. T. P. domagał się nadto ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość, a także zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód, powołując się na art. 381 k.p.c. wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez:

- przesłuchanie w charakterze świadka A. D. –lekarza od kilku lat zajmującego się nim;

- uzupełniające przesłuchanie powoda na okoliczność ponoszonych od chwili wypadku kosztów leczenia;

- przesłuchanie biegłych ZMS, a to wobec zbyt ogólnych tez opinii niepopartych przekonywującym wyjaśnieniem i pomijających w całości dotychczasowe diagnozy stawiane przez szereg lekarzy leczących powoda po wypadku, w tym diagnozę biegłych sądowych wydających opinię na potrzeby sprawy karnej i sprzeczności tych wniosków z treścią tych opinii oraz zaświadczeń;

- zasięgnięcie opinii innego zespołu biegłych wobec oczywistych sprzeczności wydanej opinii z treścią innych opinii i zaświadczeń ujawnionych w sprawie – oraz potrzeby zweryfikowania tych sprzeczności niezależnych opiniodawców, co z uwagi na profesjonalny charakter zagadnienia przekracza możliwości Sądu.

Strona pozwana zaskarżyła orzeczenie Sądu Okręgowego w części tj. w zakresie ustalenia terminu początkowego odsetek od kwoty 20.000 zł. Zarzucając obrazę art. 481 § 1 k.c. wskazała, iż z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie przyznaje Sąd biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia rozprawy i kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu, odsetki powinny być zasądzone od daty wyrokowania. Strona pozwana powołując się na tę okoliczność wniosła o zmianę punktu I wyroku poprzez zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 roku (data wyrokowania) i oddalenie powództwa w pozostałej części. Wniosła również o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w niewielkiej części, zaś apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny, gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności podkreślić trzeba, iż Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, wskazał którym daje wiarę o którym odmawia przyznania tego waloru i z jakich powodów. Przedstawione na tej podstawie wnioski są też logicznie poprawne i odpowiadają aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. W przeprowadzonej ocenie dowodów Sąd Okręgowy nie dopuścił się dowolności, która uzasadniałaby ingerencję Sądu II instancji w czynności, które pozostają nadal domeną tegoż sądu choćby z uwagi na zasadę bezpośredniości. Z tego też powodu stwierdzić należy, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż brak jest pewności co do tego, czy inwestycja, w której miał uczestniczyć powód rzeczywiście doszłaby do skutku. Usiłując podważyć ustalony w toku postępowania stan faktyczny, apelujący dąży do wykazania, iż decyzja o zaprzestaniu kontynuowania inwestycji była spowodowana wyłącznie skutkami wypadku.

W tym miejscu jeszcze raz trzeba wskazać, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Sąd Okręgowy miał na uwadze zeznania św. U. F., która podczas przesłuchania podała, iż przyczyną, z powodu której zaniechała kontynuacji inwestycji było to, że bała się ją dalej prowadzić. Sąd I instancji uwzględniał zatem również czynnik emocjonalny.

Niemniej powód nie chce zauważyć, że w realizacji projektu aktywny udział brały także inne osoby jak T. S., T. B., I. S. czy powód, który jak zeznał od samego początku brał udział w jego przygotowaniu. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego U. F. miała obiektywną możliwość kontynuowania projektu, zwłaszcza że za jego merytoryczne wykonanie odpowiadał głównie I. S., z którym nawet spotkała się po zdarzeniu, w jego miejscu pracy. O zaniechaniu projektu mogły zatem zdecydować inne przyczyny jak przewidywane trudności w posadowieniu turbin wiatrowych na terenie parku narodowego i często spotykane w Polsce w takich sytuacjach protesty organizacji ekologicznych a poza Parkiem protesty miejscowej ludności. Stanowisko to uzasadnione, gdyż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że elektrownia ta miałaby zajmować powierzchnię ok. 500 hektarów, wobec czego skala ewentualnych protestów mogłaby być wysoka.

Nie jest bez znaczenia dla braku wykazania wysokiego prawdopodobieństwa realizacji inwestycji, pomimo upływu niemal osiemnastu lat od zdarzenia, żaden inny podmiot nie zdecydował się na realizację w gminie B. podobnej inwestycji.

Nawiązując do twierdzeń zawartych w apelacji, iż ze względu na stan zdrowia T. P. w okresie 10 lat po wypadku nie podejmował żadnego zatrudnienia z uwagi na stan zdrowia wskazać trzeba, iż zgodnie z konkluzją opinii wydanej w sprawie przez ZMS powód w ciągu sześciu miesięcy od zdarzenia wrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Nie można zatem wiązać faktu niepodejmowania przez niego zatrudnienia ze zdarzeniem drogowym z dnia 11 czerwca 2001 roku.

Wobec powyższego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., który stanowi, iż jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wobec ustalenia, że pomiędzy zdarzeniem z dnia 11 czerwca 2001 roku, a brakiem uzyskania przez powoda dochodu z tytułu niezatrudnienia go w elektrowni wiatrowej nie istnieje związek przyczynowo – skutkowy, nie istnieje zatem szkoda, którą można by ustalać stosując pomocniczo art. 322 k.p.c.

Sam projekt nie był mocno zaawansowany, skoro Fundacja dopiero ubiegała się o środki unijne, nie złożono nawet wniosku o pozwolenie na budowę.

Wersja apelującego, że zaprzestanie starań o uzyskanie pozwolenia na budowę było spowodowane wyłącznie skutkami wypadku jest nieprzekonująca. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że podstawą podejmowania decyzji gospodarczych o charakterze inwestycyjno-budowlanym jest przede wszystkim ocena opłacalności inwestycji, ocena realnych szans na uzyskanie pozwolenia na budowę oraz uzyskania środków finansowych na sfinansowanie inwestycji. Pozyskanie odpowiednio wykwalifikowanej kadry nie jawi się jako najtrudniejszy czynnik.

Powyższe wskazuje, że wnioski Sądu I Instancji, nie są wnioskami dowolnymi, lecz opartymi na wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy.

Nie można również zgodzić się z odwołującym, iż ustalenia faktyczne stanowiące podstawę skarżonego orzeczenia stanowi wyłącznie opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...), a Sąd Okręgowy pominął pozostałą dokumentację medyczną. Podnieść należy, iż opinia ta opiera się nie tylko o przeprowadzone przez biegłych ZMS badania powoda, ale z jej treści jednoznacznie wynika, iż sporządzając tę opinię korzystali oni z dokumentacji medycznej zalegającej w aktach sprawy. Dokumentacja ta jednak służy głównie jako kryterium oceny opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej (...).

Nie jest bowiem tak, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 289 k.p.c. i art. 278 k.p.c.

Do skutecznego podważenia opinii biegłych z ZMS nie mogła prowadzić podnoszona przez skarżącego sprzeczność w tej opinii, z opinią wydaną na potrzeby postępowania przygotowawczego o sygn. akt (...), w której biegli w punkcie drugim wskazali, iż „Wyniki przeprowadzonej obserwacji uzasadniają rozpoznanie u niego przewlekłego zespołu depresyjno – lękowego o etiologii pourazowo – reaktywnej, który jest następstwem przebytego w dniu 11.06.2001 r. urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, a także sytuacji prawnej związanej z toczącą się sprawą. Obraz kliniczny rozpoznawanych zaburzeń i ich stopień nasilenia nie wykraczają poza poziom nerwicowy z wyłączeniem okresu początkowego bezpośrednio po urazie, kiedy to w trakcie hospitalizacji w Oddziale N.w P. wystąpiły objawy psychozy reaktywnej”. Przywołany fragment opinii wyraźnie wskazuje, iż biegli łączą stan psychiczny w jakim znajdował się badany także z sytuacją prawną związaną z prowadzonym wówczas przeciwko niemu postępowaniem. Po pierwsze, należy zaznaczyć, iż zupełnie inny był cel wydania obu opinii. Opinia zasięgnięta w sprawie karnej była skupiona na kwestii poczytalności T. P. w okresie popełnienia zarzucanego mu czynu tj. w dniu 26 kwietnia 2001 roku, 19 i 21 maja 2001 roku. Przedmiotem opinii wydanej przez biegłych z ZMS było m.in. ustalenie czy w związku z wypadkiem powód doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym oraz czy rozpoznany u niego zespół pourazowy i zespół depresyjny ma związek przyczynowo – skutkowy z wypadkiem. Po drugie, skarżący pomija, iż w opinii na której się powołuje znajduje się informacja wynikająca z poprzedniej opinii z dnia 3 marca 1999 roku, zgodnie z którą, u powoda biegli rozpoznali u powoda reakcję nerwicową typu depresyjnego (k. 154). Dla Sądu decydującym argumentem za podzieleniem ustaleń

Sądu Okręgowego jest treść opinii uzupełniającej, w której biegli z ZMS jednoznacznie wskazali, iż twierdzenia w opinii sporządzonej dla celów postępowania o sygn. akt (...), dotyczące przewlekłego zespołu depresyjno – lękowego o charakterze pourazowym są całkowicie bezpodstawne. Obrażenia jakich doznał powód w wyniku wypadku nie wywołują zespołu lękowo – depresyjnego, także T. P. nie doznał urazu czaszkowo – mózgowego, a uwzględniając fakt, iż okoliczności wypadku jak i sam wypadek są pokryte niepamięcią, to powiązanie zespołu depresyjno – lękowego z wypadkiem jest niczym nieuzasadnione.

Sąd uznał, że wobec fachowej, pełnej i jasnej opinii biegłych, co wynika nie tylko z wiedzy specjalnej, ale i logicznego myślenia oraz konstruowania racjonalnych wniosków na podstawie materiału badawczego, jakim biegli dysponowali, nie było potrzeby dopuszczania kolejnego dowodu w tym przedmiocie. Samo bowiem niezadowolenie strony nie może być impulsem decydującym o dopuszczeniu przez Sąd opinii innego zespołu biegłych, bowiem doprowadziłoby to do zbędnego mnożenia materiału dowodowego wywołanego dążeniem strony do uzyskania korzystnej dla siebie opinii, pomimo braku zasadnego podważenia opinii już opracowanych w sprawie. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1999 roku, sygn. akt I PKN 20/99, publ. OSNP 2000/22/87). W związku z powyższym Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych. W ocenie Sadu Apelacyjnego nie było zasadne uzupełnianie postępowania dowodowego o przesłuchanie na rozprawie biegłych ZMS. Jak już powyżej zaznaczono, opinie nie były ogólne ani niepoparte przekonywującym wyjaśnieniem. Z uwagi na to, że opinia biegłych ZMS była jasna, pełna, wewnętrznie spójna, jak też wnioski z niej wynikające nie budziły wątpliwości Sądu, wniosek dowodowy o wzywaniu biegłych na rozprawę w celu złożenia ustnego wyjaśnienia opinii podlegał oddaleniu.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka A. D.. Okoliczności, na które miałyby zostać przesłuchana A. D. dotyczą wiadomości specjalnych, a takich, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. może udzielić wyłącznie biegły. Z uwagi na fakt, iż A. D. zajmowała się leczeniem powoda, ewentualne przesłuchanie jej w takim charakterze z uwagi na dyspozycję art. 281 k.p.c. byłoby niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy pomijając wnioski, których nie uwzględnił również Sąd Apelacyjny nie dopuścił się obrazy art. 217 i 227 k.p.c.

Aprobaty Sądu Odwoławczego nie mógł także uzyskać zarzut naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 415 k.c. W pierwszej kolejności wskazać należy, że granice szkody majątkowej wyznaczają strata oraz utracone korzyści. Te ostatnie obejmują wartość aktywów, które nie weszły do majątku na skutek zdarzenia wywołującego szkodę, a także wartość pasywów, które się wskutek tego zdarzenia nie zmniejszyły. Zwraca się przy tym uwagę, iż ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 roku, sygn. akt II CR 304/79). Powód nie sprostął ciężącemu na nim w tym zakresie ciężarowi dowodu. Słusznie zatem Sąd Okręgowy, powołując się na teorię adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego przyjął, iż szkoda, której naprawienia domaga się powód nie pozostaje w związku z zaistniałym w dniu 11 czerwca 2001 roku zdarzeniem.

Natomiast Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 roku, sygn. akt III CSK 69/13 „Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy”. Powyższe nakazuje zatem stwierdzić, że wielkość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu funkcji, jaką ma ono spełnić, daje podstawy do wniosku, że nie jest ono w pełni adekwatne. Wprawdzie Sąd Okręgowy trafnie nawiązał do kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, tym niemniej okoliczność ta nie znalazła wystarczającego odbicia w przyjętej przez Sąd niższej

instancji kwocie należnego powodowi zadośćuczynienia. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane przez ten Sąd zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Nie uwzględnia ono tendencji by świadczenie to stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość, stosowną do doznanej przez T. P. krzywdy. Sąd II instancji podzielił w przeważającej mierze czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia wskazane przez Sąd Okręgowy, z tym zastrzeżeniem, iż dokonał ich odmiennej oceny. Wziął także pod uwagę wiek powoda w dniu wypadku samochodowego, gdyż Sąd I instancji analizując w uzasadnieniu wydanego orzeczenia okoliczności wpływające na wysokość należnego zadośćuczynienia, nie uwzględnił go. Element ten jest o tyle istotny, iż powód w dniu wypadku miał(...)lat. Był więc osobą młodą, dążącą do samorealizacji i czerpania przyjemności z życia. Z uwagi na skutki wypadku odsunął się od ludzi i przestał utrzymywać z nimi kontakt. Nadto, jego cierpienia psychiczne były zwiększone, gdyż z realizacją inwestycji wiązał swoje plany życiowe, licząc na to, iż po nieudanych próbach prowadzenia własnej działalności gospodarczej, uda mu się osiągnąć dzięki swoim współpracownikom pewną stabilizację życiową. Z pewnością zatem skutki wypadku, w którym powód uczestniczył, zmniejszyły jego szansę na przyszłość. Mając na względzie powyższe uznając, iż odpowiednią sumą pieniężną zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będzie kwota 50.000 zł, uwzględniając fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego T. P. otrzymał od strony pozwanej 10.000 zł, Sąd Apelacyjny podwyższył zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 20.000 zł do kwoty 40.000 zł.

Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 415 k.c. polegający w ocenie apelującego na pominięciu przy zasądzeniu odszkodowania kosztów leczenia po wypadku jest całkowicie niezrozumiały. Skarżący zdaje się zapominać, iż stosownie do treści art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zważyć należy, iż powód, zarówno w pozwie, jak też w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2013 roku obejmującym rozszerzenie powództwa nie zgłaszał żądania dotyczącego rekompensaty poniesionych przez siebie kosztów leczenia po wypadku. Jako podstawę faktyczną żądania odszkodowania w wysokości 799.500 zł T. P. wskazywał wyłącznie utracone korzyści za okres od lipca 2001 roku do końca 2013 roku mające wynikać z braku uzyskania dochodu w wysokości 900 euro netto miesięcznie z powodu zaniechania kontynuowania przedsięwzięcia związanego z budową elektrowni wiatrowej. Co prawda, apelujący na stronie 9 apelacji wskazał, iż Sąd powinien zbadać i ustalić koszty leczenia powoda, wskazane w opinii lekarza J. G., jednak prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny na tę okoliczność naruszałoby dyspozycję art. 383 k.p.c. zabraniającego w postępowaniu apelacyjnym rozszerzania żądania pozwu i występowania z nowymi roszczeniami. Z tej też przyczyny Sąd Apelacyjny oddalił zgłaszany przez skarżącego w apelacji wniosek dowodowy dotyczący uzupełniającego przesłuchania go na okoliczność ponoszonych od chwili wypadków kosztów leczenia.

We wniesionym środku zaskarżenia powód domagał się zmiany wyroku m.in. poprzez ustalenie, iż strona pozwana ponosi na przyszłość odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ T. P.. Skarżący nie sformułował jednak zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. ani nie odniósł się do tego choćby pośrednio w uzasadnieniu apelacji. W orzecznictwie przyjmuje się jednak, iż przepis art. 189 k.p.c. aczkolwiek zamieszczony w Kodeksie postępowania cywilnego, ma charakter materialnoprawny, stanowi bowiem podstawę dochodzenia roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, sygn. akt II CKN 898/00). Trzeba zaznaczyć, iż zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów (zasadą prawną) z dnia 31 stycznia 2008 rok, sygn. akt III CZP 49/07 sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się obrazy art. 189 k.p.c. przez Sąd Okręgowy. Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany, jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. O interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy podwód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. W niniejszej sprawie potrzeba taka nie zachodzi. Z opinii zespołu biegłych z dnia 29 maja 2012 roku, w sposób jednoznaczny wynika, iż obecnie brak jest jakichkolwiek podstaw, aby z doznanymi przez powoda obrażeniami wiązać jakikolwiek

ryzyko negatywnych zmian zdrowotnych w przyszłości. Tym bardziej, że od wypadku upłynęło niemalże 18 lat. Oddalenie powództwa przez Sąd I instancji w tym zakresie było prawidłowe.

Bezzasadna jest apelacja strony pozwanej.

Zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 § 1 k.c. polegający na zasądzeniu odsetek za opóźnienie od dnia 12 września 2009 roku jest błędny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego obecnie zdecydowanie przeważa pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a zatem i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustalenia terminu początkowego ustalonego przez Sąd I instancji tj. 12 września 2009 roku czyli po upływie 30 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej zgłoszenia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). W ocenie Sądu Odwoławczego za takim wyrzeczeniem przemawia to, iż w dniu zgłoszenia zdarzenia ubezpieczycielowi proces leczenia powoda był już zakończony, a T. P. przedstawił w toku postępowaniu likwidacyjnego wszelkie informacje pozwalające ustalić stronie pozwanej rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Strona pozwana jako profesjonalista mogła ustalić zatem odpowiednią wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego oraz kosztami sądowymi. Jak wyjaśnił w wyroku z dnia 3 listopada 2017 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku „Do kręgu ‘wypadków szczególnie uzasadnionych’ należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie roszczenia, prekluzję. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych. Podkreśla się przy tym, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.” W ocenie Sądu takie szczególnie wypadek wystąpił w przedmiotowej sprawie. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny miał na uwadze subiektywne przekonanie powoda o zasadności swojego roszczenia. Nadto, z uwagi na trudną sytuację materialną powoda, jak też zły stan zdrowia obciążanie go kosztami postępowania byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje podstawę w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Uwzględniając fakt, iż T. P. został zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.000 zł tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa.

SSA Sławomir Jamróg SSA Józef Wąsik SSO Izabela Dyka